

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, święta państwowe, pochody pierwszomajowe

Pochody pierwszomajowe

Myśmy brali udział w pochodach pierwszomajowych właśnie jako sportowcy. Tośmy chętnie brali udział, bo cała młodzież chciała się pokazać. Młodzież, jak szła, to aż miło było popatrzeć. Te dziewczyny jeszcze porozbierane w dodatku, przynajmniej było na czym oko zaczepić. I myśmy chętnie się pokazywali. Ja też do młodzieży wtedy jeszcze należałem. To właśnie sportowcy zawsze otwierali czoło tego pochodu. Zawsze duże brawa żeśmy zbierali za to. Myśmy to traktowali jako święto sportowe, bo zawsze jakieś zawody się wtedy odbywały też. Zbieraliśmy się i mówiliśmy: w co się ubierzemy, jak się ubierzemy, sztandar... Nie było takiej wielkiej organizacji. Nie, jakoś młodzież się sama zbierała.

Gdzie się zaczynał [pochód]? Wiem, że trybuna była tutaj właśnie przed Domem Kultury, przed Bristolem. Zaczynał się wcześniej, tylko w którym miejscu? Gdzieś tam w okolicy chyba kościoła. Nie, tu bliżej trochę się zaczynał, a kończył się tutaj przy ulicy Królewskiej. [Tutaj] żeśmy się już rozchodzili. Zielona, Królewska – tu się kończył. Tylko kawałek żeśmy przechodzili.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"